

## UZASADNIENIE

### **Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 31.03.2002 r. z małżeństwa K. G. (1) z K. G. (2) urodziła się córka K. G. (3). Wyrokiem z dnia 18.02.2008 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku rozwiązał związek małżeński K. G. (1) i K. G. (2) przez rozwód bez orzekania o winie stron. Miejsce zamieszkania małoletniej córki K. G. (3) ustalił przy matce. Kosztami utrzymania i wychowania K. G. (3) obciążył oboje rodziców w ten sposób, że udział pozwanego ustalił na kwotę 1.000 zł miesięcznie i kwotę tę zasądził od pozwanego K. G. (2) na rzecz małoletniej K. G. (3) płatne z góry do 15-go każdego miesiąca do rąk matki K. G. (1) wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności każdej raty, zaś pozostałymi kosztami utrzymania i wychowania małoletniej córki stron obciążył powódkę. Ustalono również kontakty K. G. (2) z małoletnią córką.

Ojciec korzysta z prawa do kontaktów z córką i w czasie, kiedy przebywa ona u niego zaspokaja jej potrzeby w zakresie żywienia i ubrania, przy czym ubrania, które jej kupuje, zostają u niego w mieszkaniu i nosi je ona wówczas, kiedy przebywa u ojca. Jest zainteresowany jej osobą. Kupuje jej również od czasu do czasu prezenty, przybory szkolne i podręczniki. W 2012 r. zapłacił 71,99 zł za odzież, 47 zł za odzież, 99,99 zł za buty. W 2013 r. zapłacił 54,90 zł za odzież, 149,90 zł za odzież, 79,98 zł za odzież, 55 zł za odzież, 199,99 zł za odzież, 31,90 zł za atlas, 54,99 zł za przybory, 307,57 zł za podręczniki, 1000 zł za sprzęt muzyczny. W 2014 r. zapłacił 278,54 zł za podręczniki, 47 zł za podręczniki, 37,86 zł za podręczniki, 79,99 zł za plecak, 500 zł – zaliczka na wakacje, 500 zł – zaliczka na wakacje, 200 zł – zaliczka na wakacje, 382,80 zł za okulary.

Dowód: odpis wyroku k. 3-3v, odpis skrócony akt urodzenia k. 60 akt 1 Ds. 718/15, kopie paragonów k. 46-56a, zeznania świadka K. C. k. 194v-195, 283-284.

Oskarżony K. G. (2) nie był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako osoba bezrobotna i poszukująca pracy. W inkryminowanym okresie był współnikiem i prezesem jednoosobowego zarządu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. W 2012 r. spółka wykazała stratę w wysokości 6.115,79 zł, w roku 2013 r. spółka wykazała zysk w wysokości 239,50 zł. W 2014 r. - zysk w wysokości 12.952,86 zł. Oskarżony był również udziałowcem spółek (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o.

W roku 2009 K. G. (2) uzyskał przychód w wysokości 32.435 zł, w roku 2010 – 11.700 zł, w roku 2011 – 17.792 zł, w roku 2012 r. – w kwocie 1.099 zł. W 2014 r. osiągnął przychód w wysokości 5.290 zł. W roku 2013 r. oskarżony nie deklarował żadnego dochodu

Dowód: zeznania o wysokości dochodów k. 14-45, wyjaśnienia oskarżonego k. 77-80, 270-272, dokumenty finansowe z KRS k. 86-138, pismo z PUP w G. k. 58, 193.

K. G. (2) wynajmował samodzielnie dwupokojowe mieszkanie. Na wynajem mieszkania przeznaczał kwotę około 2.500 zł miesięcznie. W okresie od 19.09.2011 r. do 14.11.2011 r. jego sytuacja finansowa na tyle się pogorszyła, że mieszkał w użytkowanym przez niego samochodzie. W listopadzie 2008 r. sprzedał mieszkanie stanowiące współwłasność jego i jego byłej żony za kwotę 100.000 zł. Uregulował wówczas zaległości alimentacyjne, od marca 2008 r. i do maja 2009 r. regularnie płacił alimenty. W dniu 24.04.2013 r. K. G. (2) sprzedał swoje udziały w spółkach (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. za kwotę 30.000 zł.

Postępowanie egzekucyjne o alimenty na rzecz małoletniej K. G. (3) w ww. okresie było bezskuteczne. Oskarżony nie dokonał żadnych dobrowolnych wpłat do rąk matki ani komornika. Komornikowi udało się wyegzekwować i przekazać wierzycielce następujące kwoty: 2.657,03 zł w listopadzie 2014 r. i 678,98 zł w grudniu 2012 r. Zaległość alimentacyjna na dzień 27.05.2015 r. wynosiła 73.000 zł (należność główna) oraz 23.933,20 zł (odsetki obliczone na ten dzień).

K. G. (1) prowadzone przez siebie gospodarstwo domowe utrzymywała z własnej pracy zarobkowej. Otrzymywała dochód w wysokości około 3.000 zł miesięcznie. Miała zaciągnięte dwie pożyczki w zakładzie pracy oraz zaciągnięty kredyt na mieszkanie. Nie otrzymywała żadnych środków finansowych z funduszu alimentacyjnego ani świadczeń pomocy społecznej. K. G. (3) uczęszcza również do szkoły muzycznej od 2013 r. K. G. (1) wraz z córką mieszkała w mieszkaniu, które wymagało kapitalnego remontu, pilna była wymiana okna w pokoju K., na którą brakowało pieniędzy. Ich sytuacja materialna jest trudna. K. G. (1) korzystała także z pomocy rodziny i z jej pomocą zaspokajała usprawiedliwione potrzeby małoletniej. Od matki otrzymywała czasami pieniądze na czynsz, otrzymywała od niej także ubrania dla siebie i córki. Matka K. G. (1) zapraszała je także często na obiady. K. otrzymywała także używane ubrania od siostry K. J. B., a także droższe prezenty, na które nie było stać K. G. (1). K. dostała np. radio z odtwarzaczem. Matka nie była w stanie zaspokajać wszystkich usprawiedliwionych podstawowych potrzeb małoletniej – zarówno w zakresie odzieży (małoletnia chodziła również w używanej odzieży otrzymanej od osób trzecich), jak i nie miała środków, aby płacić za zajęcia z języka angielskiego oraz basen (poza okresem, kiedy korzystała z dofinansowania do kosztów basenu). Nie stać jej również, aby małoletniej kupić rower. Brakowało jej również pieniędzy, aby zapewnić dziecku potrzebne leczenie, rehabilitację czy sprzęt medyczny w nagłych wypadkach. Były miesiące, kiedy musiała pożyczać na czynsz lub inne wydatki od matki K. C.. W okresie objętym zarzutem usprawiedliwione potrzeby małoletniej (zarówno podstawowe, jak i przekraczające podstawowe) zamykały się w kwocie przeciętnie około 2000 zł, biorąc pod uwagę również wydatki związane z zapewnieniem mieszkania, codziennym funkcjonowaniem gospodarstwa domowego (środki czystości, proszki, itp.), jak również większymi wydatkami związanymi z leczeniem, edukacją, kulturą, ponoszonymi w większym okresie czasu. Dziecko uczęszczało również na kurs tańca, za który płaciła matka.

Dowód: odpis pełny z KRS k. 199-200v, zeznania świadka K. G. (1) k. 80-82, 195-195v, 272-273 oraz k. 19-10, 17, 131v, 173 akt 1 Ds. 718/15 zbiór C, zeznania świadka B. S. k. 82-83, 284, zeznania świadka J. B. k. 83, 278-278v., zestawienie kosztów k. 165-168, zeznania świadka K. C. k. 194-195, 283-284, wyjaśnienia oskarżonego k. 9-10, 77-80, 270-272, dane o oskarżonym k. 270, informacja o stanie zaległości w sprawie egzekucyjnej k. 178, karta rozliczeniowa k. 179.

W dniu 17.11.2015 r. oskarżony złożył w Sądzie Rejonowym Gdańsk - Południe w Gdańsku pozew o obniżenie alimentów należnych K. G. (3) do kwoty 250 zł miesięcznie, uzasadniając to swoją trudną sytuacją finansową.

Dowód: pozew o obniżenie alimentów k. 170-171.

Oskarżony K. G. (2) jest rozwiedziony. Posiada jedno dziecko i z tego tytułu ciąży na nim obowiązek alimentacyjny. Ma wyższe wykształcenie, z zawodu jest magistrem zarządzania. Nie był uprzednio karany.

Dowód: dane o oskarżonym k. 270; dane o karalności k. 249-250.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w miarę możliwości finansowych zaspokajał potrzeby swojego dziecka. Nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, gdyż uważał, że sam odpowiada za swoje finanse. Nie płacił alimentów, gdyż nabrał podejrzeń, że pieniądze te nie służą wyłącznie zaspokajaniu potrzeb dziecka.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. G. (2) k. 78-80, 207, 270-272

### **Sąd zważył, co następuje:**

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony K. G. (2) dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się głównie na zeznaniach świadków K. G. (1), K. C., J. B., B. S. oraz na wyjaśnieniach oskarżonego. Dowody o charakterze osobowym zostały częściowo potwierdzone dokumentami.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka K. G. (1), gdyż są jasne, logiczne, konsekwentne oraz zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów i zeznaniami świadków. Okresy, w których

oskarżony nie płacił alimentów nie były kwestionowane. Zeznania świadka korespondują w tym zakresie, zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i z przedstawionymi dokumentami. Sąd nie znalazł też żadnych podstaw, aby zakwestionować zeznania świadka dotyczące sytuacji życiowej małoletniej ani też jej sytuacji zarobkowej. Świadek przybliżyła potrzeby życiowe i wydatki na utrzymanie swoje oraz swojego dziecka, a podane przez nią sumy nie budziły wątpliwości Sądu i nie były wygórowane, biorąc pod uwagę typowe potrzeby dziecka w tym wieku. Jej zeznania nie cechują się przesadą ani nie jest w nich widoczna chęć dokuczenia oskarżonemu poprzez podanie nieprawdy. K. G. (1) podaje bowiem nie tylko okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, ale również korzystne. W ocenie Sądu nie ma racjonalnych podstaw, by kwestionować wiarygodność tych zeznań.

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać także zeznania świadka K. C., J. B. oraz B. S.. Korespondują one z zeznaniami pokrzywdzonej, są spójne wewnętrznie, szczegółowe, ich szczerść nie budziła wątpliwości sądu.

Sąd w pełni dał wiarę również pozostałym dowodom w postaci dokumentów, które zostały w przedmiotowej sprawie zgromadzone i ujawnione w toku postępowania sądowego. Dokumenty te zostały sporządzone przez osoby uprawnione, zgodnie z przypisami wymogami, a prawdziwość zawartych w nich informacji nie budziła wątpliwości, nie była też kwestionowana przez strony w toku postępowania.

W ocenie Sądu za wiarygodne w znacznej części należało uznać wyjaśnienia oskarżonego K. G. (2). Nie budziły żadnych wątpliwości okoliczności dotyczące braku wpłat alimentów do rąk przedstawicielki ustawowej, kontaktów z córką, a także czynionych na jej rzecz zakupów, w zakresie, w jakim znalazło to potwierdzenie w zeznaniach innych osób i przedłożonych dokumentach. Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że nie był w stanie łożyć na utrzymanie córki z powodu okoliczności niezależnych od niego.

Wątpliwości nie budziła także wina oskarżonego. Aby przypisać winę sprawcy, musi on być zdalny do jej przypisania, co uwarunkowane jest jego dojrzałością (art. 10 kk) oraz poczytalnością (art. 31 kk), możliwością rozpoznania bezprawności czynu (art. 30 kk), możliwością rozpoznania, że nie zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę (art. 29 kk), i ustaleniem, że w konkretnej sytuacji zachodziła wymagalność zgodnego z prawem zachowania. Oskarżony był w momencie popełnienia czynu w wieku pozwalającym na poniesienie odpowiedzialności karnej, był poczytalny, nie zachodziły żadne okoliczności, które mogłyby wyłączyć jego winę. Oskarżony wiedział o nałożonym na niego obowiązku alimentacyjnym. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że oskarżony działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że oskarżony K. G. (2) dopuścił się zarzucanego mu czynu. W konsekwencji Sąd przychylił się do wskazanej przez Prokuratora kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonym czynu, który w przypadku oskarżonego K. G. (2) należało zakwalifikować jako występki z art. 209 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w ostatnim dniu objętym zarzutem oskarżenia. Sąd orzekający w niniejszej sprawie zastosował się tym samym do dyspozycji art. 4 § 1 kk, który stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Wskazać bowiem należy, że w inkryminowanym okresie treść art. 209 § 1 kk była w zasadniczym stopniu odmienna od treści przepisu obowiązującej w momencie wyrokowania. Mianowicie do dnia 31.05.2017 r. § 1 art. 209 kk stanowił, że kto upoczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Dla stwierdzenia popełnienia czynu w ww. okresie konieczne było wykazanie, iż sprawca nie tylko uchyla się od ciężącego obowiązku w sposób upoczywy, ale nadto naraża osobę najbliższą na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W aktualnym stanie prawnym § 1 art. 209 kk stanowi zaś, że kto uchyla się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Wystarczające dla stwierdzenia sprawstwa jest zatem

ustalenie, że sprawca uchyla się od ciężącego obowiązku, a wysokość zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące. Niekonieczne dla stwierdzenia popełnienia czynu jest zatem wykazanie faktu narażenia osoby najbliższej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Wobec powyższego z uwagi na wskazany szerszy zakres znamion czasownikowych nadmienionych norm sankcjonujących uznać należało, że ustawa obowiązująca w czasie dopuszczenia się przez oskarżonego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu była dla niego względniejsza, zaś ustawa nowa z uwagi na ograniczony zakres znamion penalizuje szerszy krąg zachowań przestępnych, co stanowi *sui generis* ułatwienie dla pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności prawnokarnej.

Zdaniem Sądu, działanie oskarżonego polegało na uporczywym uchylaniu się od obowiązku łożenia na utrzymanie dziecka, albowiem pomimo posiadanych obiektywnych możliwości (wiek oskarżonego, stan jego zdrowia, wykształcenie, prowadzenie działalności gospodarczej) oskarżony w przypisanym mu okresie nie partycypował w kosztach utrzymania córki w zakresie pozwalającym na zaspokojenie jej usprawiedliwionych, podstawowych potrzeb życiowych. Należało podkreślić, że wskazane powyżej przesłanki przemawiały za przyjęciem, że oskarżony ma duże możliwości zarobkowe (przyjął to również sąd rodzinny, określając wysokość alimentów na 1.000 zł, w sytuacji, kiedy oskarżony deklarował, że jest osobą bezrobotną), których albo nie wykorzystuje w pełni z przyczyn leżących po jego stronie, albo też jego rzeczywiste dochody są wyższe niż deklarowane (na co może wskazywać chociażby fakt, że komornikowi udało się wyegzekwować pewną kwotę z tytułu zajęcia rachunku bankowego po wskazaniu dotychczas nieznanego rachunku bankowego przez wierzycielkę). Trzeba również podkreślić, że kwota 1.000 zł została już ustalona przez Sąd Okręgowy z uwzględnieniem tego, że K. G. (3) będzie przebywała u ojca przez wskazaną ilość dni w miesiącu czyli tego, że wówczas będzie on ponosił koszty jej utrzymania. Tym samym to, że oskarżony zaspokaja w tym czasie potrzeby dziecka, nie ma wpływu na wysokość zasądzonych przez sąd alimentów. Nadto, należało wskazać, że potrzeby dziecka zostały oszacowane przez sąd w 2008 r., a zarzut obejmuje okres do 2015 r. Reasumując, skoro oskarżony prowadzi spółkę, która przynosi albo stratę, albo naprawdę niewielkie dochody, w sytuacji kiedy jest rodzicem i jego dziecko ma niezaspokojone potrzeby, powinien zmienić sposób zarabkowania. Zasadniczym celem prowadzonej działalności gospodarczej jest bowiem osiąganie zysku i wprawdzie w każdej branży są lepsze i gorsze okresy, są sytuacje, kiedy dochody rzeczywiście są minimalne lub spółka generuje straty, jednak nie można uznać za racjonalne zachowania dorosłej i wykształconej osoby (na której ciążyą zobowiązania alimentacyjne i która posiada możliwości do podjęcia różnych zajęć) polegającego na kontynuowaniu przez kolejne lata działalności, z której nie osiąga miesięcznego dochodu równego nawet połowie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Należało również podkreślić, że oskarżony w swobodnej wypowiedzi (na początku składanych przez siebie wyjaśnień w postępowaniu sądowym) skupiał się głównie na tym, że nie płaci alimentów, gdyż ma zastrzeżenia co do sposobu wydawania ich przez matkę dziecka, dopiero po pytaniach sądu, skupił się również na swojej sytuacji finansowej.

Dalej należało wskazać, że oskarżony wynajmował mieszkanie za stosunkowo dużą kwotę, przeznaczając na ten cel 2.500 zł miesięcznie. Nie sposób przyjąć, że nawet w przypadku nieosiągania dużych dochodów, nie mógł przekazywać matce dziecka choć części zasądzonej kwoty, wynajmując skromniejsze lokum. Oskarżony w 2013 r. otrzymał również kwotę 30.000 zł z tytułu sprzedaży udziałów w spółkach i nie wpłacił z tytułu alimentów do rąk K. G. (1) żadnej kwoty. Oskarżony przez cały okres objęty zarzutem nie wystąpił również z pozwem o obniżenie alimentów mimo że miał świadomość istnienia takiej możliwości. Wystąpił z nim dopiero w trakcie trwania postępowania karnego. Jego tłumaczenia, że nie chciał występować z pozwem przeciwko córce nie brzmią wiarygodnie. Jako osoba, która uczestniczyła już w procesie cywilnym, w trakcie którego także orzekano o alimentach, miał z pewnością świadomość, że małoletnie dziecko nie występuje w procesie samodzielnie, lecz wszelkie decyzje podejmuje w jego imieniu przedstawicielka ustawowa – w tym wypadku K. G. (1).

Jak przyjęto w literaturze i orzecznictwie, dobrami, które chroni przepis art. 209 § 1 kk jest rodzina i instytucja opieki. Chodzi w nim o zabezpieczenie materialnych podstaw egzystencji osób dla sprawcy najbliższych oraz tych, których prawa w tym zakresie zabezpieczone są orzeczeniem sądowym lub ustawą. Aby znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 kk były spełnione, należy stwierdzić, że sprawca: był zobowiązany do obowiązku opieki bądź z mocy ustawy bądź z mocy orzeczenia sądowego, uchylał się od tego obowiązku w sposób uporczywy, a uchylenie to polegało

na nielożeniu na utrzymanie osoby uprawnionej. W wyniku nielożenia alimentów w zasądzonej przez sąd kwocie pokrzywdzona K. G. (3) narażona została na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W pojęciu „uchyla się” zawarty jest zawsze negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do świadczenia, sprawiający, że nie dopełnia ona nałożonego na nią obowiązku mimo, że ma obiektywną możliwość jego wykonania. Sprawca obowiązku nie wypełnia, bo go wypełnić nie chce lub lekceważy ten obowiązek. (Maria Szewczyk: Kodeks karny. Komentarz, Kantor Wydawniczy „ZAKAMYCZE” 1999, komentarz do art. 209 kk). Takie nastawienie cechowało w ocenie Sądu zachowanie oskarżonego. Należy bowiem podkreślić, że oskarżony wbrew obowiązującym przepisom i treści wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku nie chciał łożyć alimentów do rąk matki małoletniej i wprost to przyznawał. Nie wykazał przy tym żadnych racjonalnych przesłanek, które pozwoliłyby przyjąć, że rzeczywiście matka przekazywane kwoty trwonila, czy aby nie zajmowała się właściwie dzieckiem i nie zaspokajała jego potrzeb. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadków wynikało, że matka stara się zaspokoić w jak najlepszy sposób wszystkie usprawiedliwione potrzeby małoletniej córki, a oskarżony nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych. Oskarżony więc z powodu nieracjonalnej niechęci do matki dziecka nie realizował w pełni obowiązku alimentacyjnego, a jego zachowanie kierowało się z tego powodu uporczywością. Trzeba podkreślić, że małoletnia pokrzywdzona z reguły przebywała z matką. Sam fakt, że oskarżony zaspokaja potrzeby małoletniej w zakresie wyżywienia, zamieszkania czy ubioru w tym czasie, kiedy ona przebywa u niego, nie może być uznany za właściwe i pełne wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego i nie usuwa stanu zagrożenia dla usprawiedliwionych potrzeb dziecka, w sytuacji, kiedy K. G. (3) nie przebywa z ojcem, a co ma miejsce przez przeważającą część miesiąca. Kupowanie dziecku ubrań, które może ona nosić jedynie wówczas, gdy przebywa u ojca, nie zaspokaja jej potrzeb w zakresie ubioru w wystarczającym stopniu. Oskarżony jako ojciec z pewnością sobie uświadamia, że poza wydatkami na utrzymanie małoletniej, które w jakiś sposób można zaplanować, istnieją również wydatki, które powstają nagle, na bieżąco, a dotyczą usprawiedliwionych potrzeb małoletniej (choćby leki, w przypadku choroby, przybory szkolne w sytuacji przypadkowego zniszczenia, czy zagubienia, wyjście z klasą do kina). K. G. (1) – jako główny opiekun - nie otrzymując od oskarżonego zasądzonych i należnych córce alimentów, nie była w stanie zaspokoić tych potrzeb bez korzystania z pomocy innych osób. Należy wskazać, że wysokość zarobków matki dziecka nie przemawia za przyjęciem, iż była ona w stanie – w realiach niniejszej sprawy - zaspokoić samodzielnie, bez większego wysiłku, podstawowe potrzeby dziecka. Nie tylko oskarżony, ale i matka dziecka ma prawo przeznaczać osiągnane przez siebie dochody także na własne potrzeby, a także na potrzeby związane ze wspólnym gospodarstwem domowym (w tym kredytem mieszkaniowym), zwłaszcza że z zeznań świadków wynikało, że poziom życia K. G. (1) i K. G. (3) nie jest wysoki, że mieszkanie w sposób widoczny wymaga remontu, że K. G. (3) nosi używane ubrania. W ocenie Sądu – jak już to wskazano powyżej – oskarżony miał obiektywne możliwości, aby zaspokajać potrzeby córki w większym zakresie, niż tylko wówczas, kiedy przebywała u niego i poprzez czynione prezenty.

Dla przyjęcia popełnienia przestępstwa niealimentacji spełnione muszą być przesłanki w postaci wstrzymywania się od lożenia na utrzymanie uprawnionego do otrzymywania rat alimentacyjnych przez określony czas (przyjęto w orzecznictwie SN i doktrynie prawa, iż jest to okres nie krótszy niż 3 miesiące), negatywny stosunek psychiczny do ciężącego na oskarżonym obowiązku oraz obiektywna możliwość jego spełnienia (postanowienie SN z 17. 04. 1996, II KRN 204/96, Prok. i Prawo 1996/11/4). Znamiona czynu z art. 209 k.k. spełnione są również wówczas, kiedy oskarżony realizuje swój obowiązek w części, jeżeli ma obiektywne możliwości realizacji go w większym zakresie, a wciąż pozostają niezaspokojone potrzeby dziecka.

W ocenie Sądu w sprawie wystąpiło również znamię narażenia K. G. (3) na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Jak wynika z zeznań K. G. (1), z uwagi na trudną sytuację materialną, korzystała ona z pomocy rodziny i pożyczek, aby móc zaspokoić m.in. potrzeby małoletniej. Sąd orzekający w niniejszej sprawie stanął na stanowisku Sądu Najwyższego zaprezentowanego w uchwale z dnia 9 czerwca 1976r. w sprawie VI KZP 13/75 (OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86), iż niezbędnym jest zabezpieczenie każdemu człowiekowi minimum egzystencji w postaci środków przeznaczonych na jego utrzymanie: żywności, odzieży, mieszkania, itp., ale również – odpowiedniego do wieku – zapewnienie mu niezbędnego wykształcenia i przygotowania zawodowego, a także możliwości korzystania z dóbr kulturalnych. Sąd Najwyższy wskazał, również, że: „Zaspokojenie podstawowych potrzeb oznacza dostarczenie środków materialnych koniecznych nie tylko do utrzymania, ale również do uzyskania niezbędnego wykształcenia

i korzystania z dóbr kulturalnych. Niezbędne jest zatem nie tylko zabezpieczenie minimum egzystencji w postaci środków przeznaczonych na utrzymanie i wykształcenie dziecka, lecz także stworzenie mu warunków umożliwiających zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu istotnych dla kształtowania jego osobowości i nawyków kulturalnych. Fakt zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji, albo przez inne osoby nie zobowiązane, a także z funduszu alimentacyjnego ZUS, nie wyłącza ustawowego znamienia narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb – (Tak. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1987r. sygn. V KRN 54/87, OSNPG 1987/8/103, zob. uchwała SN z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, nr 7-8, poz. 86).

K. G. (1) wskazała, że nie była w stanie zaspokajać wszystkich usprawiedliwionych podstawowych potrzeb małoletniej córki, co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Wprawdzie osiąga ona regularne dochody, jednakże z uwagi na konieczność uiszczania wydatków związanych z regulowaniem zobowiązań związanych z zakupem mieszkania oraz wydatków związanych z remontem mieszkania, które zostało zakupione w stanie wymagającym dużego remontu, brakuje jej środków na bieżące utrzymanie siebie i córki.

Wobec powyższego, uznając, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz pozwoleń na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również spełnieniu potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wskazać należy, że przestępstwo niealimentacji, którego dopuścił się oskarżony cechuje powszechność, co implikuje znajomość jego penalizacji, jak również społecznej szkodliwości. Oskarżony w toku niniejszego postępowania wskazywał, iż miał świadomość spoczywającego nań obowiązku, orzeczonego prawomocnym wyrokiem sądu, a zatem działał w sposób przemyślany i celowy, w związku z czym jego zachowanie cechowało się znacznym stopniem zawinienia. Zauważyć nadto należy, że przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony zostało popełnione na rzecz osoby najbliższej, nieporadnej ze względu na wiek. Równie istotny jest fakt rozciągnięcia w czasie inkryminowanego czynu, który został ustalony na 6 lat i 5 miesięcy, co w znacznym stopniu podwyższa wagę społecznej szkodliwości czynu i świadczy o całkowitym braku poszanowania ciążyących na oskarżonym obowiązków w postaci łożenia na rzecz osoby najbliższej. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że oskarżony przez tak długi okres czasu w żaden sposób nie próbował zmienić istniejącego stanu rzeczy, trwając w łamaniu spoczywającego na nim obowiązku i nie wyrażając jakiegokolwiek formy skruchy czy postanowienia poprawy, co implikowało szereg negatywnych następstw w codziennym życiu małoletniej pokrzywdzonej, która w wyniku umyślnego działania oskarżonego była pozbawiona szeregu podstawowych dóbr w okresie dzieciństwa. Powyższe w ocenie Sądu świadczy o braku poszanowania przez oskarżonego podstawowych wartości i obowiązków wynikających z więzów rodzinnych, jak również obowiązującego porządku prawnego. Nadto podkreślenia wymaga, że oskarżony w okresie po popełnieniu przestępstwa pierwotnie wyrażał wolę zmiany swojego zachowania, o czym świadczy podpisana przez niego ugoda mediacyjna, na mocy której zobowiązał się do spłaty zadłużenia alimentacyjnego i bieżącego łożenia na utrzymanie małoletniej, jednakże oskarżony z zobowiązania tego nie wywiązał się i w dalszym ciągu nie respektował zapisów zarówno wymienionej ugody, jak również przede wszystkim prawomocnego orzeczenia sądu, sanującego obowiązek alimentacyjny na rzecz K. G. (3). Oskarżony nie wykazał woli naprawienia wyrządzonej szkody i, co znamienne, do momentu wydania wyroku uważał się za osobę, która nie ma sobie nic do zarzucenia, pozostawiając niejako na uboczu dobro swojego małoletniego dziecka.

Zważywszy na postawę prezentowaną przez oskarżonego, okres dotychczasowej niealimentacji i brak wyrażenia woli zmiany dotychczasowego zachowania, zdaniem Sądu istniałoby zbyt wysokie ryzyko powrotu przez oskarżonego do przestępstwa, a zatem, kierując się dyrektywami wyboru kary określonymi w art. 58 § 1 kk, należało zastosować wobec oskarżonego karę izolacyjną, która będzie stanowiła najskuteczniejszą formę zabezpieczenia dóbr pokrzywdzonej K. G. (3) i w konsekwencji skutecznie zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego kolejnego przestępstwa. Mając na uwadze powyższe rozważania, zważając, iż za czyn, którego dopuścił się oskarżony możliwe było orzeczenie kary pozbawienia

wolności w maksymalnym wymiarze wynoszącym 2 lata, uznać należy, że kara 6 miesięcy nie jest karą nadmiernie surową i spełni ona swoje cele w sposób odpowiedni i właściwy.

Jednocześnie w ocenie Sądu, zważając na właściwości i warunki osobiste oskarżonego, fakt prowadzenia przez niego prywatnej działalności zarobkowej, a przede wszystkim cel sankcji karnej, jakim jest doprowadzenie do sytuacji, w której oskarżony będzie regularnie i terminowo uiszczał zobowiązania alimentacyjne, zasadne jest zastosowanie wobec K. G. (2) dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, ustalając jednocześnie okres próby na okres trzech lat. Mając na uwadze dyspozycję art. 69 § 1 i 2 kk Sąd uznał, że ww. maksymalny okres próby będzie stanowił wystarczające zabezpieczenie przed popełnieniem przez oskarżonego kolejnego przestępstwa, zaś kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie karą wystarczającą dla osiągnięcia jej celów. Oskarżony mając świadomość konsekwencji naruszenia obowiązków i rygorów okresu próby, których złamanie spowodowałoby zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności winien zachowywać się w sposób zgodny z prawem, a zatem cele prewencji indywidualnej będą wobec niego zrealizowane, a przy tym dobro pokrzywdzonej będzie chronione, co winno stanowić ultima ratio w sprawach o przedmiotowym charakterze.

Nadto na podstawie art. 73 § 1 kk Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, który winien czuwać nad sposobem życia oskarżonego i prezentowaną przez niego postawą, a przede wszystkim, który winien dokonywać bieżącej weryfikacji przebiegu okresy próby, a to w szczególności respektowania przez oskarżonego ciężącego na nim obowiązków.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie małoletniej K. G. (3), który to obowiązek w realiach niniejszej sprawy ma znaczenie elementarne i to de facto od niego będzie zależało, czy oskarżony okres próby spędzi na wolności.

Sąd orzekł w wyroku o kosztach postępowania zasądzając, na rzecz adw. M. S. kwotę 723,24 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, nadto zasądził od K. G. (2) koszty procesu w całości.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., dnia 29 sierpnia 2018 r.